Księga Estery

Rozdział 8

**1**. Tego dnia król Ahasweros podarował królowej Esterze dom Hamana ciemięzcy Judejczyków; a Mardechaj przyszedł do króla, bowiem Estera wyjawiła czym on dla niej jest. **2**. Więc król zdjął swój pierścień, który kazał odebrać Hamanowi i dał go Mardechajowi. Zaś Estera ustanowiła Mardechaja zarządcą nad domem Hamana. **3**. Potem Estera znowu mówiła przed królem, oraz rzuciwszy się do jego nóg płakała i go błagała, aby obrócił wniwecz niegodziwość Hamana, Agagity, i jego zamysł, który uknuł przeciwko Judejczykom. **4**. A gdy król wyciągnął ku Esterze złote berło, podniosła się, stanęła przed królem **5**. i powiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, jeśli znalazłam łaskę przed jego obliczem i słuszne to się wydaje królowi, jeżeli zyskałam upodobanie w jego oczach niech się ukaże na piśmie rozkaz, aby odwołano te listy dotyczące zamysłu Hamana, syna Hamedaty, Agagity, które kazał rozpisać, by wygubić Judejczyków zamieszkałych we wszystkich królewskich dzielnicach. **6**. Bo jakbym mogła wymóc na sobie oraz przyglądać się nieszczęściu, które ma spotkać mój lud, i jakbym mogła wymóc na sobie i przyglądać się zgubie mojego rodu? **7**. A król Ahasweros powiedział do królowej Estery oraz do Judejczyka Mardechaja: Oto podarowałem Esterze dom Hamana; powieszono go też na szubienicy za to, że porwał się na Judejczyków. **8**. A wy możecie napisać w imieniu króla list na korzyść Judejczyków; taki, jaki się okaże dobry w waszych oczach oraz opieczętować go królewską pieczęcią; bowiem pismo napisane w imieniu króla i opieczętowane królewską pieczęcią nie może być już cofnięte. **9**. I tak, tego samego czasu, dnia dwudziestego trzeciego, trzeciego miesiąca, czyli miesiąca Siwan, zostali powołani królewscy pisarze. Napisano ściśle tak, jak zarządził Mardechaj: Do Judejczyków, do satrapów, do namiestników i do starostów stu dwudziestu siedmiu dzielnic od Indii, aż do Etiopii do każdej dzielnicy stosownie do jej pisma i do każdego ludu stosownie do jego języka. Nadto do Judejczyków, także stosownie do ich pisma i języka. **10**. Napisano w imieniu króla Ahaswerosa, opieczętowano królewską pieczęcią, po czym rozesłano te listy przez konnych gońców, którzy dosiadali rącze, państwowe wierzchowce źrebięta z tabunów. **11**. Według tych listów król pozwolił Judejczykom znajdującym się w każdym pojedynczym mieście, aby się gromadzili oraz bronili swojego życia, mordując i gładząc każdy tłum w jakimkolwiek narodzie i w jakiejkolwiek dzielnicy, który by czynił im gwałt, ich dzieciom oraz kobietom, i pragnął złupić ich mienie. **12**. A to się miało stać jednego dnia we wszystkich dzielnicach króla Ahaswerosa mianowicie trzynastego dnia dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar. **13**. Dosłowny odpis pisma miał być wydany jako prawo w każdej pojedynczej dzielnicy, aby stał się jawnym dla wszystkich narodów, i aby Judejczycy gotowi byli w ten dzień mścić się na swoich wrogach. **14**. I tak, kiedy zostało wydane prawo na zamku w Suzie nagleni królewskim rozkazem, szybko odjechali gońce, którzy dosiadali państwowych wierzchowców. **15**. Zaś Mardechaj wyszedł od króla w błękitnym i białym stroju królewskim, przyodziany w płaszcz z bisioru i purpury oraz w wielkim, złotym diademie. A miasto Suza cieszyło się oraz radowało, **16**. bo Judejczykom wzeszła jasność, radość, wesele i cześć. **17**. Także w każdej dzielnicy oraz w każdym mieście, dokąd doszło królewskie rozporządzenie i jego prawo, była radość i wesele u Judejczyków, biesiady oraz uroczystości. Wielu też z krajowej ludności przyznawało się do judztwa, ponieważ padła na nich trwoga przed Judejczykami.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012